

Krzysztof Biel

"Katecheza w świecie pełnym przemian"

Rocznik Tomistyczny 3, 44-48

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teoria osobowych relacji istnieniowych jako fundament rodziny w filozofii Mieczysława Gogacza

Słowa kluczowe: osobowe relacje istnieniowe, rodzina, Mieczysław Gogacz, tomizm konsekwentny

I. Wprowadzenie: najważniejsze założenia filozofii Mieczysława Gogacza

W latach osiemdziesiątych XX wieku historyk filozofii Mieczysław Gogacz¹ począł formułować nową wersję tomistycznej filozofii egzystencjalnej, którą określił mianem tomizmu konsekwentnego². Prace naukowe Gogacza z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zasadniczo dotyczyły dziejów średniowiecznego platonizmu i neoplatonizmu. Lata siedemdziesiąte zaś to recepcja średniowiecznej filozofii arabskiej. Pozwoliło to Profesorowi na doprecyzowanie filozofii tomizmu egzystencjalnego, który

w owym czasie był z powodzeniem uprawiany na KUL-u. Gogacz uważał, że postulat francuskiego historyka filozofii Étienne Gilsona, dotyczący „oczyszczenia” tomizmu z licznych historycznych naleciałości niezgodnych z myślą Tomasza, mimo dużego wysiłku badaczy nie został ostatecznie zakończony, ponieważ w tomizmie egzystencjalnym znajdują się jeszcze obce filozofii Akwinaty naleciałości pochodzące z filozofii arabskiej i awerroizmu łacińskiego, z którymi Tomasz ostro polemizował.

¹ Więcej na temat osoby i dorobku M. Gogacza zob. M. Krasnodębski, *Hold złożony mistrzowi. Mieczysław Gogacz i jego dzieło*, w: *W poszukiwaniu duchowej elegancji. W Polskim Radio w Chicago z dr. Mikołajem Krasnodębskim rozmawiają Krzysztof Arsenowicz i Paweł Manelski*, Chicago-Warszawa 2011, s. 179-207, 216-218.

² To nowe określenie zostało zaakceptowane przez specjalistów. Zob. np. A. B. Stępień, *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 2001, s. 283-284.

Gogacz zaproponował więc piątą odmianę wykładu filozofii Tomasza, jak przekonuje – najwierniejszą myśli średnio-wiecznego myśliciela. Dotychczas wyróżniano bowiem tomizm tradycyjny, lowański, transcendentálny i egzystencjalny³. Tomizm konsekwentny, zainspirowany klasyczną i realistyczną filozofią bytu, która stanowi jego punkt wyjścia, sformułował właściwą sobie filozofię człowieka, teorię poznania i filozofię moralną. Właśnie na płaszczyźnie antropologii, epistemologii i etyki Mieczysław Gogacz zaproponował szereg inspirujących ujęć, do których należą:

- ujęcie istoty człowieka jako pełnej istoty (subsystencji), a nie *quidditas*;
- teoria przyczynowania celowego związana z ujęciem genetycznym człowieka;
- teoria osobowych relacji istnieniowych⁶;
- koncepcja etyki chronienia osób;
- normy etyki i pedagogiki (pedagogikę rozumie on jako naukę filozoficzną nt. norm wychowania).

Sformułowanie tych zagadnień pozwoliło podjąć Gogaczowi problematykę rodziny jako wspólnoty osób powią-

³ Filozofia tomistyczna w Polsce jeszcze przed ukazaniem się encykliki Leona XIII *Aeterni Patris* (1879) cieszyła się dużym zainteresowaniem i uznaniem. Nie tylko Eleonora Ziemięcka (1819-1869), ale również inni tomiści prowadzili badania i publikowali jeszcze przed oficjalną zachętą Ojca Świętego Leona XIII. Należy tu wymienić Mariana Morawskiego (1845-1901) oraz Stefana Pawlickiego (1839-1916), który był jednym z inicjatorów powstania tej encykliki. W pierwszej połowie XX wieku francuski historyk filozofii Étienne Gilson wyróżnił tomizm egzystencjalny. Dotychczas uprawiano tomizm w wersji tradycyjnej i lowańskiej (Szczepan Ślaga, Mieczysław Lubański, Kazimierz Kłósak). Obok tomizmu egzystencjalnego, w Polsce rozwijanego w Lubelskiej Szkole Filozoficznej (Mieczysław A. Krąpiec, Stefan Swieżawski i inni), popularnością cieszył się też tomizm transcendentálny (Andrzej Półtawski: „tomizm fenomenologizujący”). Na temat odmian tomizmu zob. M. Krasnodębski, *Tomizm*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 6, Warszawa 2007, s. 705-712.

⁴ Subsystencję rozumie się powszechniej jako byt o szczególnym (samodzielnym) istnieniu. M. Gogacz ujął ją jako pełną istotę (por. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987, s. 160). Istnienie i istota tworzą substancję, czyli samodzielny byt. Jeżeli byt ten jest wzbogacony o przejawy aktu istnienia i podmiotowane przez istotę przypadłości, to nazywamy go subsystencją (pełną istotą). Charakterystyczne dla ujęć M. Gogacza jest właśnie rozumienie istoty bytu jako subsystencji. Przeciwnieństwem subsystencji jest *quidditas*, czyli istota bytu ujęta w definicji (Arystoteles). Niepełne ujęcie bytu (*quidditas*) skutkuje przekonaniem, że intelekt tworzy realność tego, co poznaje, bądź proces poznawczy tworzy to, co poznaje (idealizm). *Quidditas* nie jest więc pełną istotą. Jest tym, co konieczne w istocie, ale niepełne w bycie. Brakuje tu istnienia i jego przejawów oraz wywołanych przez nie skutków. Gogacz, zdecydowanie opowiadając się za realizmem bytowym i poznawczym, odrzuca w swojej filozofii bytu niepełne rozumienie istoty.

⁵ Problematykę tę doprecyzowują T. Stępień w swojej pracy pt. *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2013, s. 121-134, oraz K. Wojcieszek w książce *Stworzony i zrodzony. Metafizyczne wyjaśnienie biologicznego konstituowania się człowieka w poglądach św. Tomasza z Akwinu – próba aktualizacji*, Warszawa 2000.

⁶ M. Gogacza teorię istnieniowych relacji osobowych można uznać za oryginalną, ale zdaniem niektórych specjalistów nie została ona jeszcze poddana odpowiedniej analizie krytycznej. Sądzę, że za udane wprowadzenie do tych badań można uznać pracę A. Andrzejuka pt. *Metafizyka obecności. Wstęp do teorii relacji osobowych*, Warszawa 2012.

zanych osobowymi relacjami. Wiążącym zagadnieniem jego filozofii jest właśnie teoria osobowych relacji istnieniowych.

Omówienie jej wymaga naświetlenia problematyki przejawów aktu istnienia, czyli transcendentaliów.

2. Teoria osobowych relacji jako wiążąca antropologię, epistemologię i etykę

Propozycja M. Gogacza wyrasta z antropologii Arystotelesa i Tomasza z Akwinu, w której człowieka określa się jako jedność duchowo-cieleśną⁷. Człowiek, istniejąc, łączy w sobie dwie perspektywy: intelektualno-duchową i materialną. Na tych płaszczyznach rozgrywa się jego rozwój intelektualny, moralny, osobowościowy, religijny, społeczny. W antropologii filozoficznej analiza człowieka rozpoczyna się od rozpoznania i opisanego cech fizycznych i psychicznych. Zatem od wskazania na materię i jej możliwość. Materia jest zorganizowana przez duszę (formę). Dusza jest ośrodkiem intelektualnego poznania i pożądania. Dusza i ciało to istota człowieka. Istota ta nie jest abstrakcją lub fikcją. Za realność istoty odpowiada istnienie. Człowieka stanowi i zapoczątkowuje istnienie, a zarazem wywołana przez to istnienie istota. Istnienie jest powodem realności, bez której nie ma człowieka. Istota jest podłożem zmian. W przypadku człowieka podlega zmianie zarówno ciało, jak i dusza. Ciało zmienia swojej wymiary, starzeje się, może być wysportowane lub niepełnosprawne. Również sfera intelektualno-duchowa może rozwijać się i kształtować, nabywać nowe umiejętności lub

popadać w regres. Zależność tę nazywamy możliwością. Istota podlega możliwości. Gogacz za Tomaszem z Akwinu wyróżnia możliwość materialną, odpowiedzialną za ciało, i możliwość duchową, która u bytów rozumnych odpowiada sferze intelektualno-duchowej. Przeciwnostwem możliwości jest akt. Aktem nazywa się to, co stałe i niezmiennie. W bycie aktem jest istnienie. Jest tym pryncypium bytowym, które jest pierwsze i dominujące. Istnienie urealnia i aktualizuje istotę bytu. Oznacza to, że istnienie ogarnia i organizuje całą istotę.

Dzięki realności osoby powstaje osobowa relacja życzliwości i akceptacji (miłości), dzięki prawdzie – relacja otwartości (wiary), dzięki zaś dobru – relacja zaufania (nadziei), czyli trwania przy osobie jako przy dobru. Z racji tego, że fundamentem tych relacji są przejawy aktu istnienia, dlatego nazywamy je relacjami osobowymi istnieniowymi. Nie są jeszcze zbadane inne relacje, które budują się na innych przejawach aktu istnienia. Ponadto wyróżnia się relacje kategoriale oraz relacje poznania i decyzji. Jak zauważa M. Gogacz:

Relacje osobowe w swym bytowaniu i powodowanych skutkach zawsze są realne.

⁷ Szerzej zagadnienie to omawiam w: *Dusza i ciało*, Warszawa 2004.

Relacje poznania i decyzji w swym bytowaniu są realne, w swych skutkach są myślnie jak wiedza, teorie, nauki, bądź utrwalone w znakach fizycznych jak sztuka, technika⁸.

Relacja poznania jest więc skutkiem spotkania bytu, a relacja postępowania jest przejściem ze spotkania w obecność. Obecność ma miejsce wówczas, gdy pomiędzy osobami nawiązują się osobowe relacje, wywołując postawę wzajemnego służenia sobie⁹. Relacje osobowe są podstawowymi, pierwotnymi więziami łączącymi ludzi. Zawijają się już na poziomie „mowy serca”. Na nich nabudo-

wują się kolejne relacje tworzące wspólnoty. Odniesienia wrogie czy agresywne w stosunku do osób są zawsze czymś wtórnym do relacji osobowych. Powstają na poziomie poznania wyraźnego jako rezultat niekoniecznie prawdziwej wiedzy na temat spotkanego człowieka lub braku wychowania władz poznawczych i pożądawczych osoby. Odniesienia życzliwe, ufne i otwarte na osobę są pierwotne w spotkaniu osób. Zatem niechęć, brak akceptacji jest skutkiem uzyskanej wiedzy na temat osoby i w spotkaniu mają znaczenie sekundarne¹⁰.

2.1. Osobowa relacja życzliwości i akceptacji (miłości)

Osobowa relacja miłości to wyzwolona przez istnienie, wsparta na realności bytu troska o dobro drugiej osoby. Osoby, jako realne byty oddziałujące na siebie swym istnieniem, wywołują w sobie relację życzliwości i akceptacji. Relację tę nazywa się miłością. Jest to więź łącząca dwie osoby, w której obie wnoszą całą swoją istotę, poznanie, decyzje, emocje, osobowość. Miłość rozumiana w znaczeniu realistycznym nie jest samodzielną relacją czy samodzielnym bytem. Za-

wsze jest zapodmiotowana przez dwie osoby¹¹. Miłość jest relacją i musi mieć swój podmiot i kres. Relacja miłości buduje się więc w swej istocie z tego, co wnoszą w nią dwie osoby. Te dwie treści w tej relacji wymagają jakiegoś uzgodnienia, zaakceptowania. Przebiega ono zgodnie lub boleśnie. To dramatyczne przystosowywanie się do siebie, do tego, co wnoszą osoby, stanowi kryzys, który nazywa się ciemną nocą miłości¹². Ma on swoje etapy i różne spo-

⁸ M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985, s. 13.

⁹ Tenże, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 166.

¹⁰ Zagadnienie to rozwijam w książkach: *W poszukiwaniu duchowej elegancji*, dz. cyt., s. 51-72, *Człowiek i paideia*, Warszawa 2009 oraz *Integralna antropologia wychowania*, Białystok 2013.

¹¹ Dlatego też miłość nie może być czymś irracjonalnym, jakimś „duszkiem” czy amorkiem, który będąc poza człowiekiem, łapie go i godzi strzałą. Również błędnym jest przeświadczenie, że osoba zależy od miłości, że miłość sama się kończy, że zmusza do czegoś. Narzeka się wówczas na „zły los” lub fatum, a zapomina, że to sam człowiek podmiotuje miłość, a nie miłość – człowieka. Por. A. Andrzejuk, *Miłość i uczucia*, w: M. Gogacz, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Warszawa 1995, s. 85.

¹² M. Gogacz, *Ciemna noc miłości*, Warszawa 1985.